



Sygn. akt IV CSK 598/12

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa Pomorskiej Agencji Finansowej – T. Spółki  
z ograniczoną odpowiedzialnością w T. następcy prawnego Wschodniego  
Towarzystwa Leasingowego C. SA w W.

przeciwko Z. K. i J. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 23 listopada 2012 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 3 czerwca 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego  
rozpoznania Sądowi Okręgowemu pozostawiając temu Sądowi  
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2011 r., Sąd Okręgowy w pkt I. zmienił wyrok Sądu Rejonowego z dnia 28 stycznia 2011 r., w ten sposób, że utrzymał w mocy w stosunku do pozwanych Z. K. i E. K. nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Rejonowy w dniu 2 stycznia 2008 r., nakazujący zapłatę m.in. przez pozwanych solidarnie na rzecz powoda syndyka masy upadłości Wschodniego Towarzystwa Leasingowego C. Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 52.464,96 zł wraz z bliżej określonymi odsetkami ustawowymi i kosztami procesu, a w pkt II. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 10.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Za podstawę wyroku Sąd Okręgowy, po ponownym rozpoznaniu sprawy, przyjął następujące ustalenia i wnioski.

W dniu 19 grudnia 1997 r. Wschodnie Towarzystwo Leasingowe C. Spółka Akcyjna z siedzibą w B., przeniesioną następnie do W., (dalej – „Spółka”) zawarła z R. K. i Z. K., prowadzącymi działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej, umowę leasingu operacyjnego, której przedmiotem były bigownico-obcinarka i drukarka fleksograficzna z dodatkowym wyposażeniem o wartości 38.966,80 zł brutto. Leasingobiorcy mieli uiścić łącznie 48 rat leasingowych w łącznej kwocie 69.953,28 zł brutto, płatnych miesięcznie w kwocie 1.457,36 zł brutto. Wstępna opłata leasingowa wynosiła 3.896,68 zł brutto. Umowa miała wygasnąć z dniem 31 grudnia 2001 r. Ponadto w pkt 8.2. i 8.3. umowy przewidziano, że leasingobiorca obowiązany był zwrócić leasingodawcy przedmiot leasingu w ciągu 14 dni od terminu zakończenia umowy, zaś w razie opóźnienia zwrotu obowiązany był płacić opłaty za czas przedłużonego użytkowania według stawki dotychczasowej miesięcznej opłaty leasingowej. Na zabezpieczenie roszczeń wynikających z umowy R. K. i Z. K. wystawili weksel własny in blanco bez protestu, upoważniając leasingodawcę do jego uzupełnienia w każdym czasie na sumę odpowiadającą wszelkim roszczeniom pieniężnym w przypadku naruszenia zobowiązań umownych. Na wekslu poręczenie złożyły K. K. i J. K.

Przedmiot leasingu został wydany leasingobiorcom i w okresie od dnia 18 grudnia 1997 r. do dnia 4 stycznia 2002 r. uścili oni Spółce na poczet zobowiązań z umowy łącznie kwotę 68.023,85 zł. Umową z dnia 23 grudnia 1997 r. Spółka przelała na Bank Wschodni Spółkę Akcyjną z siedzibą w B. wierzytelności z tytułu opłat leasingowych, jednak leasingobiorcy powiadomieni zostali o tym dopiero w dniu 9 lutego 2001 r. Następnie w piśmie z dnia 21 maja 2001 r., które doręczone zostało leasingobiorcom w dniu 23 maja 2001 r., zostali oni powiadomieni, że umowa zostaje rozwiązana ze względu na naruszenie jej postanowień. Z kolei w dniu 14 lutego 2002 r. Sąd Rejonowy ogłosił upadłość Spółki. Syndyk masy upadłości Spółki wezwał leasingobiorców do zwrotu przedmiotu leasingu do oddziału w B. przy ul. P.[...]. Nie uczynili oni jednak zadość wezwaniu.

W dniu 3 kwietnia 2007 r. syndyk masy upadłości Spółki uzupełnił wystawiony przez leasingobiorców weksel na sumę 52.464,96 zł, odpowiadającą należnościom za 36 miesięcy bezumownego użytkowania przedmiotu leasingu, z terminem zapłaty na dzień 15 maja 2007 r. Wezwania do zapłaty weksla nie zostały podjęte.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił zarzutu uzupełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem. Przyjął, że na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c. strony w pkt 8.3 umowy przewidziały wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z przedmiotu leasingu po wygaśnięciu łączącego je stosunku prawnego. Roszczenie to, jako przewidziane w umowie, objęte było porozumieniem wekslowym.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy przyjął, że pozwanych należało uznać za posiadaczy samoistnych w złej wierze, obowiązanych do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie stosownie do art. 224 § 2 w zw. z art. 225 k.c. Nie można było uznać leasingobiorców za przechowawców, skoro syndyk masy upadłości Spółki wezwał ich do zwrotu przedmiotu leasingu, a zwrotu nie dokonali, licząc na wykupienie przedmiotu leasingu. Z tego względu Sąd Rejonowy nie uwzględnił zarzutu potrącenia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za przechowanie przedmiotu leasingu po wygaśnięciu umowy.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił również zarzutu przedawnienia, wskazując, że porozumienie wekslowe upoważniało Spółkę do określenia daty płatności weksla

według jej uznania, a ponadto, że powództwo wytoczone zostało tak względem wystawców, jak i poręczycieli, przed upływem trzech lat, licząc od daty płatności umieszczonej na wekslu.

Sąd Rejonowy przyjął natomiast, że żądanie przez powoda zapłaty za bezumowne korzystanie z przedmiotu leasingu w okolicznościach rozpoznawanej sprawy narusza zasady współżycia społecznego i z tego względu na podstawie art. 5 k.c. uchylił wydany w sprawie nakaz zapłaty i oddalił powództwo w stosunku do pozwanych Z. K. i J. K.

Sąd Rejonowy podniósł, że świadczenie leasingobiorców zostało spełnione w kwocie 68.023,85 zł, która niemal dwukrotnie przekraczała wartość przedmiotu leasingu, odpowiadającą kwocie 38.966,80 zł. Pozwani niemal w całości wywiązali się z zobowiązań umownych, co niewątpliwie pozwoliłoby im na nabycie przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy, gdyby nie doszło do upadłości leasingodawcy. W tej sytuacji żądanie zapłaty kwoty przekraczającej obecnie kilkunastokrotnie wartość przedmiotu leasingu nie daje się pogodzić z zasadami współżycia społecznego. Powód otrzymał już bowiem ekwiwalent za przedmiot leasingu, niemal dwukrotnie przekraczający jego wartość. Domaganie się zatem wynagrodzenia za dalszy okres jego użytkowania, obecnie bezumownego, bez dania szansy pozwany na jego wykup, należy ocenić jako sprzeczne z dobrymi obyczajami. Sąd Rejonowy podkreślił też, że powód nie kontaktował się z pozwany przez okres niemal 5 lat i doprowadził do przedawnienia roszczenia o zwrot przedmiotu leasingu, a ponadto, że pozwani dążyli do polubownego zakończenia sporu, na co powód nie wyrażał zgody.

Wyrok Sądu Rejonowego powód zaskarżył apelacją. Zarzucił w niej naruszenie art. 5 k.c., art. 353<sup>1</sup> w zw. z art. 65 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c.

Uwzględniając apelację powoda, Sąd Okręgowy przyjął, że okoliczności rozpoznawanej sprawy nie pozwalały na zastosowanie art. 5 k.c. i oddalenie powództwa na tej podstawie. Obowiązek zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przedmiotu leasingu łączył się ściśle z zaniechaniem przez pozwanych zwrotu tego przedmiotu. Z umowy stron jednoznacznie wynikało, że po wygaśnięciu umowy leasingobiorcy obowiązani byli na własny koszt i ryzyko zwrócić przedmiot leasingu w przeciągu 14 dni od zakończenia umowy.

Zaniechanie wykonania obowiązku zwrotu łączyło się z obowiązkiem zapłaty opłat odpowiadających wysokością dotychczasowym opłatom leasingowym. Pozwani, pomimo powiadomienia ich o rozwiązaniu umowy i wezwania do zwrotu przedmiotu leasingu, nie podjęli stosownych działań, a wręcz przeciwnie – zatrzymali go, licząc na uzgodnienie warunków wykupu. Mieli świadomość istniejącego zobowiązania, a mimo to nie dołożyli należytej staranności, aby się z niego wywiązać lub poczynić inne uzgodnienia, a przynajmniej brak na to dowodów. Na przeszkodzie do zastosowania art. 5 k.c. stała zasada tzw. czystych rąk, w myśl której na nadużycie prawa nie może powoływać się podmiot, który sam zachowuje się w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Wprawdzie ze względu na upadłość leasingodawcy skomplikował się problem zakończenia i rozliczenia umowy, jednak pozwani nie wykazali się zapobiegliwością. Umowa została rozwiązana w maju 2001 r., a ogłoszenie upadłości nastąpiło w lutym 2002 r. Dbając o swoje interesy i wykazując się podwyższoną starannością, pozwani mogli doprowadzić do ostatecznego rozliczenia z leasingodawcą. Oceny tej nie podważa argumentacja oparta na twierdzeniu, że powód doprowadził do przedawnienia roszczenia o zwrot przedmiotu leasingu i jednocześnie żąda wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z niego. Roszczenie o wydanie rzeczy i roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne z niej korzystanie mają bowiem odrębny charakter i mogą być dochodzone niezależnie od siebie. Przedawnienie roszczenia windykacyjnego nie uniemożliwia dochodzenia roszczenia za bezumowne korzystanie, stąd jego dochodzenie nie może być rozpatrywane w kategoriach nadużycia prawa. W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczność, że pozwani uścili opłaty leasingowe, przenoszące wysokością wartość przedmiotu leasingu, nie oznacza, iż żądanie zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Z istoty leasingu (art. 709<sup>1</sup> k.c.) wynika bowiem, że finansujący zobowiązuje się nabyć rzecz i oddać ją korzystającemu do używania albo używania i pobierania pożytków przez oznaczony czas, a korzystający zobowiązuje się zapłacić finansującemu w uzgodnionych ratach wynagrodzenie równe co najmniej cenie lub wynagrodzeniu z tytułu nabycia rzeczy przez finansującego. Ponadto stwierdzenie, że leasingobiorcy niewątpliwie nabyliby

przedmiot leasingu po zakończeniu umowy, gdyby nie doszło do upadłości leasingodawcy, wydaje się nieuprawnione w sytuacji, gdy nie uiszczając rat leasingowych za marzec i kwiecień 2001 r., doprowadzili do rozwiązania umowy w maju 2001 r., a ogłoszenie upadłości Spółki nastąpiło dopiero w lutym 2002 r. Sąd Okręgowy podniósł także, że nie została wskazana konkretna zasada regulująca stosunki społeczne, którą powód miałby naruszyć. Obowiązkiem sądu orzekającego na podstawie art. 5 k.c. jest natomiast sformułowanie zasady współżycia społecznego, z którą koliduje korzystanie z prawa podmiotowego.

Od wyroku Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wnieśli pozwani, zaskarżając go w całości. W skardze, opartej jedynie na podstawie przewidzianej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., pozwani zarzucili naruszenie art. 58 § 1 i art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach oraz art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, ewentualnie naruszenie art. 58 § 2 i art. 5 k.c., a w konsekwencji naruszenie art. 10 pr. weksl. Pozwani wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji powoda oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów postępowania kasacyjnego, ewentualnie przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

W toku postępowania kasacyjnego, w dniu 2 września 2011 r., syndyk masy upadłości Spółki zbył w całości przedsiębiorstwo Spółki na rzecz Pomorskiej Agencji Finansowej – T. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T. wraz z prawem do posługiwania się firmą, a następnie postanowieniem z dnia 29 marca 2012 r., Sąd Rejonowy stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego Spółki. Postanowienie uprawomocniło się z dniem 4 maja 2012 r. Kolejnym postanowieniem z dnia 27 lipca 2012 r., Sąd Rejonowy wykreślił Spółkę z Krajowego Rejestru Sądowego. Postanowienie stało się prawomocne z dniem 17 sierpnia 2012 r. Z tych względów postanowieniem z dnia 26 października 2012 r. Sąd Najwyższy zawiesił postępowanie kasacyjne z dniem 17 sierpnia 2012 r.

i podjął je z udziałem Pomorskiej Agencji Finansowej – T. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T. jako następcy procesowego powoda.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z dniem 4 maja 2012 r. uprawomocniło się postanowienie o zakończeniu postępowania upadłościowego wobec Spółki, w związku z czym, biorąc pod uwagę art. 364 ust. 1 oraz art. 367 ust. 1 i 2 w zw. z art. 368 ust. 3 pr.u.i.n., funkcja syndyka masy upadłości Spółki wygasła i utracił on zdolność sądową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CSK 394/11, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2005 r., I CK 674/04, OSNC 2006 nr 2 poz. 52). Z kolei z dniem 17 sierpnia 2012 r. uprawomocniło się postanowienie o wykreśleniu Spółki z Krajowego Rejestru Sądowego, co w świetle art. 478 k.s.h. skutkowało utratą przez Spółkę osobowości prawnej, a w konsekwencji zdolności sądowej. Powstała zatem kwestia ustalenia następstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym po stronie powoda, a w braku takiej możliwości – umorzenia postępowania kasacyjnego ze względu na następczy i nieusuwalny brak zdolności sądowej powoda (por. postanowienie SN z dnia 15 lutego 2002 r., V CKN 1100/00, OSNC 2003/1/11; postanowienie SN z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CSK 351/08, OSNC-ZD 2010/2/54). W związku z tym istotną okolicznością okazała się sprzedaż całości przedsiębiorstwa Spółki dokonana przez syndyka masy upadłości Spółki w ramach postępowania upadłościowego na rzecz Pomorskiej Agencji Finansowej – T. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T.

W judykaturze Sądu Najwyższego prezentowane jest stanowisko, że nabycie przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c. nie stanowi sukcesji uniwersalnej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2008 r., III CZP 45/08, OSNC 2009/7-8/97; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2007 r., V CSK 3/07, Monitor Prawniczy 2007/9/460; postanowienie z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 338/09, niepubl.). Pogląd ten opiera się na stwierdzeniu, że z nabyciem przedsiębiorstwa nie łączy się przejście z mocy prawa ogółu zobowiązań związanych z jego prowadzeniem, co byłoby charakterystyczne dla sukcesji uniwersalnej, a jedynie zbywca i nabywca przedsiębiorstwa ponoszą solidarną odpowiedzialność za zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa o której mowa w art. 55<sup>4</sup> k.c. Podkreśla się, że przykładowe wyliczenie w art. 55<sup>1</sup>

k.c. składników materialnych i niematerialnych wskazuje jednoznacznie, że poza zakresem pojęcia przedsiębiorstwa pozostają zobowiązania i obciążenia związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Wynikające z art. 55<sup>4</sup> k.c. przystąpienie nabywcy do długu zbywcy przedsiębiorstwa nie oznacza zwolnienia dotychczasowego dłużnika z długu związanego z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Dlatego na płaszczyźnie prawa procesowego zbycie przedsiębiorstwa, w skład którego wchodzi przedmiot sporu toczącego się procesu, co do zasady nie skutkuje ogólnym następstwem procesowym nabywcy przedsiębiorstwa w miejsce jego zbywcy. Konsekwencje zbycia przedsiębiorstwa kwalifikuje się natomiast jako przypadek w uregulowanego w art. 192 pkt 3 k.p.c. zbycia w toku sprawy rzeczy lub prawa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego występują jednak rozbieżności co do dopuszczalności stosowania tego przepisu w sytuacji, gdy zbycie przedmiotu sporu następuje w toku postępowania kasacyjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2009 r., III CSK 248/08, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 57/07, OSNC-ZD 2008/3/62; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2004 r., V CZ 143/04, niepubl.).

Zbycie przedsiębiorstwa w ramach postępowania upadłościowego, mającego na celu likwidację majątku upadłego, stanowi jednak szczególny przypadek zbycia przedsiębiorstwa. Na podstawie art. 317 ust. 2 pr.u.i n. nabywca całości przedsiębiorstwa upadłego nabywa ogół praw w drodze jednej czynności prawnej. Nabywa całość przedsiębiorstwa w stanie wolnym od obciążeń i nie odpowiada za zobowiązania upadłego, a wszelkie obciążenia na składnikach przedsiębiorstwa – za wyjątkiem służebności, użytkowania i dożywocia wskazanych w art. 313 ust. 3 i 4 pr.u.i n. – wygasają. Utrata bytu prawnego upadłego, będącego spółką kapitałową, następująca z chwilą prawomocnego wykreślenia z Krajowego Rejestru Sądowego, po uprzednim stwierdzeniu zgodnie z art. 368 ust. 1 pr.u. i n. zakończenia postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku spółki, daje podstawę do przyjęcia tezy o ogólnym następstwie prawnym nabywcy przedsiębiorstwa upadłego, a w konsekwencji i jego następstwie procesowym w sprawie, w której przedmiotem sporu jest składnik przedsiębiorstwa upadłego. Chociaż brak jest przepisu prawa, który przewidywałby wprost takie skutki prawne, to podkreślenia wymaga, że zbycie przedsiębiorstwa upadłej spółki kapitałowej



w toku postępowania upadłościowego z opcją likwidacyjną, wywołuje zdarzenia właściwe dla następstwa prawnego pod tytułem ogólnym. Zbycie w ten sposób całości przedsiębiorstwa skutkuje z jednej strony przejściem wszelkich praw przysługujących upadłemu a wchodzących w skład przedsiębiorstwa, z drugiej strony konsekwencją zbycia całości przedsiębiorstwa i utraty bytu prawnego upadłej spółki kapitałowej jest wygaśnięcie jej zobowiązań. Wymaga podkreślenia, że nie dochodzi do żadnej uregulowanej ustawowo sukcesji zobowiązań spółki kapitałowej wykreślonej z Krajowego Rejestru Sądowego w związku z zakończeniem postępowania upadłościowego z opcją likwidacji majątku. Jak przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w związku z zakończeniem postępowania likwidacyjnego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wykreślenie spółki z właściwego rejestru jest możliwe także wtedy, gdy pomimo spieniężenia całego majątku spółki pozostaną nie wypełnione zobowiązania spółki (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1996 r., I CZ 73/01, OSNC 2002, nr 3, poz. 35; z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 752/99, OSNC 2002, nr 10, poz. 13; z dnia 20 września 2007 r., II CSK 240/07, niepubl.).

Podobne stanowisko co do ogólnego następstwa procesowego nabywcy całości przedsiębiorstwa w toku postępowania upadłościowego zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2004 r., IV CK 692/03, niepubl. Zwrócił w nim uwagę, że chociaż co do zasady sam fakt nabycia przedsiębiorstwa nie wystarcza do przyjęcia, że jego nabywca staje się następcą prawnym zbywcy, a następstwo prawne osoby prawnej w razie ustania jej bytu prawnego powinno wynikać z wyraźnego przepisu prawa, to jednak w przypadku, gdy następuje utrata bytu prawnego zbywcy przedsiębiorstwa, brak takiego przepisu nie sprzeciwia się przyjęciu następstwa prawnego nabywcy przedsiębiorstwa, obejmującego wyraźnie wyodrębnione mienie zbywcy. W tym zakresie nabywca przedsiębiorstwa staje się następcą prawnym zbywcy, jednak nie z chwilą nabycia przedsiębiorstwa, ale z chwilą utraty przez zbywcę bytu prawnego (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2005 r., I ACz 1661/05 niepubl.). W wyroku z dnia 25 kwietnia 2012 r. (sygn. akt II CSK 356/11, Biul. SN 2012/9/6) Sąd Najwyższy, dopuszczając konstrukcję sukcesji uniwersalnej ograniczonej t.j. odnoszącej się jedynie do określonego mienia, przyjął ogólne następstwo

procesowe po stronie powodowej bankowej spółki akcyjnej, na którą przeniesiono zorganizowaną część przedsiębiorstwa stanowiącą część majątku dzielonej spółki.

Uwzględniając wskazane argumenty, Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną pozwanych nie podziela odmiennego poglądu przyjętego w postanowieniu z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 338/09, niepubl. uznającym, że zbycie przedsiębiorstwa w postępowaniu upadłościowym, o którym mowa w art. 316 i 317 pr.u.i n., nie może skutkować następstwem prawnym pod tytułem ogólnym po stronie nabywcy – niezależnie od tego, czy upadłym jest osoba fizyczna, czy inny podmiot prawa - skoro brakuje przepisu prawa przewidującego wprost taki skutek, nabywca przedsiębiorstwa nie wstępuje w ogół praw i obowiązków upadłego oraz nabycie przedsiębiorstwa upadłego ma charakter pierwotny. Stanowisko to jest do zaakceptowania w przypadku nabycia przedsiębiorstwa upadłego, który utrzymuje byt prawny po zakończeniu postępowania upadłościowego. Nie ma jednak zastosowania do upadłego będącego spółką kapitałową prawa handlowego, tracącego byt prawny po zakończeniu postępowania. Szczególna sytuacja związana ze zbyciem całego przedsiębiorstwa spółki w prawomocnie zakończonym postępowaniu upadłościowym, a w konsekwencji związana z wykreśleniem spółki z rejestru, pozwala na przyjęcie odmiennych skutków tego zbycia w zakresie następstwa procesowego.

II. Przechodząc do oceny podstaw skargi kasacyjnej, należy w pierwszej kolejności wskazać, że wobec braku w skardze zarzutu naruszenia art. 483 § 1 k.c. poza zakresem rozpoznania Sądu Najwyższego na obecnym etapie postępowania pozostaje kwestia kwalifikacji postanowienia umownego, przewidującego opłatę za korzystanie z przedmiotu leasingu w wysokości dotychczasowej stawki opłaty leasingowej na wypadek opóźnienia w zwrocie tego przedmiotu po zakończeniu umowy, jako kary umownej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 548/07, OSNC-ZD 2009/B/49).

W zarzutach stanowiących podstawę skargi kwestionuje się natomiast ważność takiego postanowienia umownego ze względu na naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c., przez niedokonanie ustaleń i oceny celu i natury stosunku leasingu, oraz art. 58 § 2 k.c., zawierającego nakaz respektowania zasad współżycia społecznego

przy dokonywaniu czynności prawnych. W tych ramach podnosi się niezachowanie zasady ekwiwalentności pomiędzy wysokością umówionego przez strony świadczenia za korzystanie z przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy, odpowiadającego dotychczasowej opłacie leasingowej, a wartością przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy i wartością korzyści, które wówczas przedmiot ten może przynosić. Podnosi się również nieuwzględnienie wysokości dotychczas spełnionych w ramach umowy świadczeń w postaci opłat leasingowych.

Odnosząc się do tych zarzutów, wskazać należy, że dopuszczalność umownego uregulowania wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy nie budzi wątpliwości i w rozpoznawanej sprawie nie była objęta sporem. Art. 353<sup>1</sup> oraz art. 58 § 2 k.c. mogą stanowić podstawę oceny ważności postanowienia umownego na etapie zawierania umowy, a nie na etapie jej wykonywania. Z tego względu, przy ocenie ważności spornego postanowienia umownego nie może mieć decydującego znaczenia rozmiar dotychczas spełnionych w ramach umowy świadczeń w postaci opłat leasingowych. Jeśli natomiast chodzi o zachowanie zasady ekwiwalentności umówionego świadczenia za korzystanie z przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy, to Sąd Okręgowy przyjął, iż świadczenie to było ściśle powiązane z zobowiązaniem leasingobiorców do zwrotu przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy. Aby uniknąć płacenia za korzystanie z przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy według stawki opłaty leasingowej, dotychczasowi leasingobiorcy powinni byli zwrócić rzecz. Wysokość tego świadczenia miała na celu przede wszystkim zagwarantowanie wykonania zobowiązania do zwrotu rzeczy, a nie była obliczona na okresowe korzystanie z rzeczy.

Ponieważ jednak Sąd Okręgowy zakwalifikował sporne postanowienie umowne jako postanowienie regulujące wyłącznie wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy powinien rozważyć, czy i jakie znaczenie może mieć, dynamiczna bez wątpienia, wartość przedmiotu leasingu i czy nie kłóci się z naturą umownej regulacji wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy uniezależnienie jego wysokości od aktualnej wartości rzeczy, od wartości korzyści, jakie ta rzecz, eksploatowana od wielu lat, może przynosić.

W związku z tym, że w skardze kasacyjnej wskazuje się jako przyczynę naruszenia art. 353<sup>1</sup> oraz art. 58 § 2 k.c. rażącą nieekwiwalentność świadczeń stron, trzeba podnieść, że w art. 353<sup>1</sup> k.c. chodzi o zachowanie minimum takiego uregulowania treści stosunku prawnego, które nie będzie sprzeciwiało się przyjętym w społeczeństwie kryteriom uczciwego i lojalnego postępowania, a nie o nakaz maksymalizowania wymagań w celu zabezpieczenia interesów gospodarczych obu stron. Dlatego sama dysproporcja świadczeń nie musi być uznana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Do takiej sprzeczności, która wymaga oceny na tle konkretnego stanu faktycznego, może dochodzić jedynie w przypadkach jaskrawego, ewidentnego pokrzywdzenia jednej ze stron (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2005 r., II CK 69/04, niepubl.). Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 maja 2011 r. (sygn. akt II CSK 528/10, niepubl.), w ramach wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasady swobody umów mieści również przyzwolenie na faktyczną nierówność stron umowy. Nieekwiwalentność sytuacji prawnej stron umowy nie wymaga więc, co do zasady istnienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały, skoro stanowi ona wyraz woli stron.

Z tych względów słusznie zarzuca się Sądowi Okręgowemu brak rozważenia wartości przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy. W tym zakresie nie chodzi jednak o ekwiwalentność świadczeń z umowy leasingu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2004 r., sygn. V CK 447/03, niepubl.), ale o uwzględnienie stanu rzeczy z chwili zakończenia stosunku prawnego wynikającego z umowy leasingu, który rzutować może na wartość rzeczy, a także na wartość pożytków, które może ona przynosić. Dopiero stosowne ustalenia w tym zakresie pozwolą na dokonanie prawidłowej oceny, czy pominięcie przy umownym ustaleniu wysokości wynagrodzenia za korzystanie z przedmiotu leasingu po wygaśnięciu stosunku leasingu, kwestii zużycia rzeczy wykorzystywanej przez kilka lat w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, stopniowej utraty jej wartości w tym czasie, nie narusza art. 353<sup>1</sup>, czy też art. 58 § 2 k.c. Dopiero po dokonaniu tej oceny może powstać potrzeba rozstrzygnięcia podniesionej dopiero w skardze kasacyjnej opodatkowania ustalonego w umowie wynagrodzenia podatkiem od towarów i usług.

W piśmiennictwie słusznie podnosi się, że rola i znaczenie zasad współzycia społecznego w art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz w art. 5 k.c. są odmienne. W pierwszym bowiem wypadku chodzi o ograniczenie swobody kontraktowej, podczas gdy w drugim – o określenie granic wykonywania prawa podmiotowego. Dlatego też, jeżeli okaże się, że sama treść umowy nie koliduje z zasadami współzycia społecznego, to nie sposób wykluczyć, że skuteczny może okazać się zarzut nadużycia prawa w związku z domaganiem się wykonania zobowiązania w tej wysokości za okres objęty pozwem, przy uwzględnieniu podnoszonych przez pozwanych okoliczności, w tym także wysokości dotychczasowych wpłat dokonanych przez pozwanych oraz stanu i wartości rzeczy w okresie, za który powód dochodzi świadczeń. Okoliczności te mogą mieć znaczenie w ramach konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego nawet w kontekście uwzględnienia wzajemnego zachowania pozwanych, którzy nie wydali przedmiotu leasingu ( zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I PK 135/10, niepubl.). Jednocześnie Sąd Najwyższy podziela stanowisko wyrażone w wyroku z dnia 21 października 2011 r. (sygn. akt IV CSK 236/10, niepubl.), że dla skutecznego podniesienia zarzutu nadużycia prawa nie jest konieczne zdefiniowanie konkretnej zasady współzycia społecznego naruszonej podniesieniem tego zarzutu. Wskazanie konkretnej zasady współzycia społecznego oznaczałoby potrzebę skatalogowania tych zasad, co uderzałoby w ich istotę jako norm społecznych, te są zaś zmienne. Ocena czy określone zachowanie jest wykonywaniem prawa, czy też może stanowić nadużycie prawa podmiotowego, powinna nastąpić z uwzględnieniem całokształtu okoliczności konkretnej sprawy.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 zd. pierwsze k.p.c., orzekł jak w sentencji, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego pozostawiając Sądowi Okręgowemu zgodnie z art. 108 § 2 w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.